

CENA DZIENNIKA:

w Łodzi:

Rocznie rs. 9 k. —
Półrocznie „ 4 k. 50
Kwartalnie „ 2 k. 50

w Królestwie i Cesarstwie:

Rocznie rs. 12 k. —
Półrocznie „ 6 k. 50

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Ze jeden wiersz pelitem lub za jego miejsce:
Zwykłe ogłoszenia: za 1 raz 7 kop.
za 2 razy 13 k., za 3 razy 18 k., za 4
razy 22 k., za 5 razy 25 k., za 6 razy
28 k. za więcej razy po 4 k. za każdy raz
Nekrologi: za każdy wiersz 12 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 15 kop.
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adreso
we rs. 2 miesięcznie.

Kalendarzyk.

Dziś: Franciszka Borg. W. Zwyc. pod Chocim.
Jutro: Placydy panny.
Wschód słońca o godz. 6 m. 17. Zachód o godz. 5 m. 16.
Długość dnia godz. 10 m. 59. Ubyło dnia godz. 5 m. 44.

Biuro Redakcyi i Administracyi
ulica Cegielniana Nr. 271/b.

ADRES TELEGRAFICZNY:
KULAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administra-
cyi Dziennika oraz w Biurach Ogłoszeń Rajch-
mana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie
będą zwracane.

Otwarcie tunelu arulańskiego i kolei
żelaznych serbskich.

Tunel przez górę Arlberg (oddzielającą
Karyntę od Vorarlbergu) został w zeszłym
miesiącu otwarty w obecności cesarza au-
stryackiego i oddany na użytek publiczny.
Mało wielkich przedsięwzięć dokonano
równie w krótkim czasie, jak przebiecie te-
go tunelu; do całego bowiem wykonania
jego potrzebowano tylko czterech lat.

Trzy tygodnie przedtem, t. j. 4 września
oddano także do użytku publicznego kolej
żelazną serbską z Belgradu do Niszu. Tym
sposobem w jednym miesiącu sieć kolei
żelaznych europejskich otrzymała z jednej
strony przedłużenie na południo-wschód ku
Konstantynopolowi i Salonice 240 kilom.
długości, z drugiej strony skróconą została
odległość Serbii od zachodnich części Eu-
ropy o 120—170 kilom.

Są to dwa wypadki pierwszorzędnej do-
niosłości, które dziwnym zbiegiem okoli-
czności nastąpiły równocześnie. Jakkolwiek
potrzeba będzie dłuższego czasu, kilku lat
przynajmniej, ażeby następstwa tych faktów
w całej pełni uczuć się dały, w każdym
razie dziś już sądzić można o korzyściach,
jakie z tego nowego środka, umożliwiającego
zbliżenie się rozlicznych narodów eu-
ropejskich, wyniknąć muszą. Nie należy się
ludzi nadzieja, iż z chwilą otwarcia nowej
drogi, ruch na niej będzie od razu ożywiony.
Ażeby nową drogę komunikacyjną, jakkol-
wiek byłaby korzystną należycie spożytko-
wać, t. j. aby dla niej porzucili stare drogi
tak podróżni, jak i towary, ażeby, słowem,
cały ruch zorganizował się w nowym kie-
runku, potrzeba całego szeregu kombinacji,
urządzeń, nie wytwarzających się w ciągu
kilku tygodni, ani miesięcy. Ci więc, którzy-
by chcieli sądzić o produktywności nowej
linii komunikacyjnej według rezultatów, o-
trzymanych w pierwszych czasach po jej
otwarceniu, narażeni by byli na liczne zawody.

Wyjątkowemi są wypadki takie, jak droga
przez tunel w górze św. Gotharda, gdzie
ruch powstał prawie natychmiastowo—lecz
tu skrócenie drogi pomiędzy Niemcami,
Szwajcaryą i Włochami było wyjątkowo
znaczące; takie wypadki ogólnej reguły nie
znoszą.

Według naczynych świadków, znajdujących
się przy otwarciu, kolej żelazna z Bel-
gradu do Niszu zdaje się być bardzo por-
ządnie zbudowaną. Kraj, który przerzy-
na, jest urodzajny i nadający się do licz-
nych eksploatacyj przemysłowych. O waż-
ności moralnej tej linii świadczy między
innemi fakt, że gdy dawniej listy posyłane
z Belgradu do Niszu potrzebowały trzy i
pół dnia do przebycia tej, 244 kilom. dłu-
giej drogi — dziś dochodzą w godzin dwa-
naście.

Zboże i bydło stanowią główne produ-
kty tych rolniczych okolic. Wiadomo, że
obecnie świat cały jest do zbytku zaopat-
rzony w zboże, ono więc niebędzie sta-
nowiło na razie wielkiego ruchu na kolei
tamtejszej. Natomiast była wszędzie na
zachodzie brak, czego dowodem wygórowa-
ne ceny mięsa na wszystkich naszych ryn-
kach. Należy więc przypuścić, że niedługo
stanie na rynkach Paryża i Londynu by-
dło serbskie do konkurencyi z włoskiem i
węgierskiem,—z czego wprawdzie miejscowi
produccenci nie będą prawdopodobnie zado-
woleni, lecz zyskają na tem spożywcy.

W bliskości linii nowej kolei serbskiej,
mają się znajdować kopalnie węgla i rud
kruszcowych, dotychczas nie eksploatawa-
ne. W wyzysku znajduje się tylko kopal-
nia rudy rębciowej. Spotykamy się z twier-
dzeniem, że kapitały zachodu znajdują tu ko-
rzystne pomieszczenie. Jest to możliwe,
lecz tu także nie należy ludzi się nadzieją
natychmiastowych zysków. Od pewnego
czasu świat przemysłowy przesadza na pun-
kie kopalni; wszędzie je odkrywają lub
przypuszczają ich istnienie. Rzeczywiście
rozmaite rudy znajdują się prawie wszę-
dzie, lecz aby ich eksploatacja opłacała się,
potrzeba tylu warunków, że z pewnością
dwie trzecie, a nawet dziewięć dziesiątych
z projektowanych kopalni na długo jeszcze

pozostanie w ziemi jako skarb ukryty. I
tak co do kopalni węgla; zachód Europy
posiada ich taką niewyczerpaną ilość i eks-
ploatacyja ich tak jest tanio urządzona, że
nie potrzebują się jeszcze na długie lata i
w dalekim promieniu obawiać wszelkiej
konkurencyi. Co do kopalni żelaza, miedzi,
ołowiu, cynku — posiada ich tyle
Szwecya, Anglia, Hiszpania, Algier, Stany
Zjednoczone itd., że trudno przypuścić, aby
nowo powstające mogły w krótkim czasie
stawić czoło ich wyrobionemu współzawo-
dnictwu.

Tak więc należy przypuścić, że towar
przewożony na kolei serbskiej przez długi
czas stanowić będą przeważnie produkty
rolne. Zczasem prawdopodobnie dostarczą
go i kopalnie, powoli zwiększy się też do
pewnego stopnia i ruch osobowy; ale nato
potrzeba, aby rząd turecki zgodził się na-
reszcie na połączenie Niszu z Saloniką i
przez Adrianopol z Konstantynopolem.
Lecz ileż to już lat toczą się pod tym
względem rokowania i tworzą nowe plany!
Gdy się już raz dojdzie do porozumień z
państwem tureckim,—połączenie Antwerpii
i Hawru z Saloniką i Konstantynopolem
nie przedstawiałyby trudności i dałoby się
osiągnąć w jakie dwa lub trzy lata. Wszak-
że wymagałoby ono jeszcze porozumienia
się Wysockiej Porty z Bułgarią i towarzy-
stwem dróg żelaznych tureckich. Gdyby
wszyscy pojmwali należycie swój interes,
porozumienie nie byłoby trudnem; lecz Wy-
soka Porta, w swej głębokiej i subtelnej
polityce, nie uczuje nigdy potrzeby pośpie-
chu w postanowieniach—tak więc plany to
bardzo odległe. Tymczasem dla kolei serb-
skiej pozostaną transporty zboża i bydła,
gdz i na wielki ruch osobowy liczyć nie
może—dlatego też i dochód jej początkowo
nie będzie znaczny.

Ze wschodu zwróćmy się na zachód, do
drugiego ważnego faktu ekonomicznego
chwili obecnej, do otwarcia tunelu arulań-
skiego. Nie naszą jest rzeczą wdawać się
w rozbiór strony technicznej tego dzieła;
musimy tylko zaznaczyć, że technicy au-
stryaccy zasłużyli sobie przy tej sposobno-
ści na bardzo liczne i słuszne pochwały i

że przy wierceniu dokonano licznych i waż-
nych ulepszeń technicznych.

Tunel przez Arlberg ma przedewszyst-
kiem to ważne znaczenie, że łączy z mo-
narchią Habsburgów, należąca do niej, lecz
z powodu trudnej komunikacyi prawie od
niej odciętą prowincję Vorarlberg. Kraj
ten, topograficznie związany z Szwajcaryą,
nieraz występował na widownię historyczną.
Jestto kraj bardzo przemysłowy. Dotych-
czas zaopatrywał on się w potrzebne towa-
ry i wysyłał swoje przez Genewę i dro-
gę św. Gotharda lub przez Marsylię-Genewę.
Obecnie stanie się prawdopodobnie
Tryest portem, zaopatrującym w towary ten
kraj przemysłowy; handel zresztą, jako
czysto miejscowy, nie przyjmie tu zapewne
znaczniejszych wymiarów.

Ze stanowiska międzynarodowego tunel
arulański skracca znacznie drogę między
Austrią a Szwajcaryą, oraz środkową i po-
łudniową Francją, czyli okolicą Lyonu i
Marsylii. Przez tę drogę Austrija zyskuje
bezpośrednią komunikacyę z zachodem, u-
walniając się w stosunkach z nim od ko-
nieczności korzystania z kolei niemieckich
lub włoskich; może bowiem korzystać z ne-
utralnego terytorium Szwajcaryi. Dzięki
tunelowi arulańskiemu, może się Tryest z
czasem stać portem znacznej części wscho-
dniej Szwajcaryi, jakkolwiek trudno mu
przyjdzie sprostać konkurencyi Genui i dro-
gi św. Gotharda. Co natomiast za-
pewnem, to fakt, że na drogę tę skierują
się podróżni, zdążający do Lyonu i polu-
dniowej Francyi, oraz znaczna część towa-
rów austriackich, skrócenie bowiem drogi
jest znaczne i potrzeba tylko odpowiednich
urządzeń, ułatwiających stosunki między-
narodowe obsługi kolejowej, a ruch niezawo-
dnie szybko będzie wzrastał.

Kolej arulańska odda także stosunkom
handlowym europejskim ogólniejsze usługi.
I tak wyrachowano, że skróci o 123 kilo-
metry odległość między Hawrem a Insbru-
kiem i Aradem, tą południowo-wschodnią
częścią państwa austriackiego. Odległość
Hawru od Warny i Galaczu zmniejszy się
o 129 kilom., z Hawru do Belgradu o 167
kilometrów.

LISTY Z WARSZAWY.

Jakób Natanson i jego obywatelskie zasługi. — No-
we książki: „Bez serca“ Kraszewskiego, przyczynek
do aktu oskarżenia. „Niezaradni“ Jędr. — Jeż, ja-
ko autor powieści na tle życia słowian tureckich,
jako powieściopisarz historyczny i powieściopisarz
obyczajowy.

Szczupłe grona ludzi nauki i zasługi, ja-
kiemi kraj nasz pochlubić się może, śmierć
coraz bardziej umniejsza. W zeszłym mie-
siącu zgasł po długich cierpieniach w mie-
ście naszym Jakób Natanson, w samej sile
męskiego wieku. Byłto jeden z tych rzad-
kich ludzi, w których nauka traci prawdzi-
wego reprezentanta, a kraj znakomitego o-
bywatela; jeden z tych ludzi, u których do-
bra wola idzie w parze z możliwością, któ-
rzy, mając cel jasno wytknięty, dążą do nie-
go wytrwale, rozumnie i łączyć umiejają go-
rące ukochania z rozsądnym działaniem.

Urodzony w r. 1832, pierwsze nauki po-
bieżał w Radomiu a później w Warszawie.
W owej epoce nie było uniwersytetu w
kraju i nie mógł w nim kształcić się da-
lej w chemii, do której okazywał szczegól-
ne zamiłowanie, przeczując widocznie zna-
czenie, jakiego nauka ta nabrać miała.
Młody Natanson pojechał więc do Dorpatu
i tam poświęcił się jej specjalnie. Wkrótce
odznaczył się pomiędzy pracownikami na
temi polu odkryciami, dzięki którym zabrał
należne sobie miejsce pomiędzy uczonymi
a ukończywszy wydział przyrodniczy w Dor-
pacie, niezrażony ciężkiem poparzeniem, ja-
kiemu uległ w pracowni chemicznej, zwięd-
zał w Niemczech, Francyi, Anglii wiel-
kie centra naukowe.

Pomimo ponęty, jakimi wabiły go te cen-
tra, pomimo wszelkich ułatwień w praco-
wni, pomimo szerokiego pola działalności,
jakie przedstawiało się młodemu uczonemu,
powrócił do Warszawy; nie należał bowiem
do ludzi, trzymających się łatwej zasady:
ibi patria, ubi bene. Czulił dobrze, iż polak
we własnej ojczyźnie pracować powinien i
jej swoje zdolności poświęcić, że im gorsze
są warunki, w których kraj zostaje, tem
więcej potrzebuje obywateli, którzyby pra-
cą, nauką, wytrwaniem przeciwdziałali wro-
gim okolicznościom.

Powrót Natansona był dowodem głębo-
kiego zrozumienia obowiązków; trzeba bo-
wiem było wyrzec się wyłącznej pracy na
polu naukowym, głośnych odkryć, sławy a
może i wielkich materyalnych korzyści, ja-
kiemi przemysł opłaca pożądane wynalazki,
nadewszystko zaś trzeba było się wy-
rzec stanowiska profesora, do którego po-
siadał uzdolnienie a na które powoływały
go wszechnice niemieckie.

W takich razach, kiedy drogi rozwoju i
pracy są w kraju zatamowane, wielu ludzi
twierdzi, że wiedza jest kosmopolityczną i
bez wahania idzie pracować u obcych. Na-
tanson tego nie uczynił, zrozumiął on, że
na różnych drogach można służyć krajowi,
że nie tylko wiedza była u nas ubogą, że prze-
mysł także potrzebował dzielnych, uniejęt-
nych pracowników i z pola teoretycznego
zszedł na dziedzinę praktyczną, jako dy-
rektor kilku cukrowni i fabryk.

Kiedy od roku 1862 otwartą została
szkoła główna, Natanson powołany został
na profesora chemii. Obdarzony zmysłem
pedagogicznym a szczególnie gorącą miło-
ścią dla młodzieży, cisnącej się na jego wy-
kłady, prowadził ją znakomicie przez lat

kilka z niezmierną gorliwością, a po-
rzucił musiał na wyraźny rozkaz dokto-
rów, z powodu nadwątłych płuc, które
znosić nie mogły wyziewów pracowni che-
micznej.

Młody profesor powrócił więc musiał do
dawnych zajęć przemysłowych i można
śmiało powiedzieć, iż oddał krajowi, zaco-
fanemu bardzo pod tym względem, znako-
mite usługi. Nie poprzestając jednak na
tem, czuwał pilnie nad wszystkim, co mo-
gło przynieść pożytek ogółowi; jako gorli-
wy obywatel przykładał rękę i kapitał do
każdej pożytecznej instytucyi, powstającej
z inicjatywy prywatnej. Chociaż przestał być
profesorem, nie zerwał jednak związków z
młodzieżą, szczególną zwracając baczość
na ludzi zdolnych a ubogich, którym do-
pomagał do kształcenia się. Nie hołdował
bowiem nigdy tej wygodnej zasadzie, iż
dopomagając wszystkim, łaknącym wiedzy,
wyrabia się tak zwany proletaryat inteli-
gencji; tak groźny dla wszystkich marno-
stek rozumiał dobrze, iż w biednym kraju
naszym więcej, niż gdzieindziej potrzeba
pracowników, że dopomagając zdolnościom,
oddaje się ogółowi największą usługę. Po
śmierci nawet pragnął dobrze czynić i zna-
cznie bardzo sumy przeznaczył testamentem
na pożyteczne instytucye.

Takim był żywot zmarłego, a jednak
mówiąc o nim, nie zaznaczyłam jeszcze
głównej jego zasługi. Należąc do gminy
żydowskiej, pojmwiał trudności położenia,
jakie wyrobił separatyzm ciemnych mas je-
go współwyznawców; sam będąc polakiem,
nie szczędził starań, ażeby masy te, za-
chowując im wiargę, wcielić do społeczeństwa,
w którego łonie istnieją, zjednoczyć je ser-
cem i myślą, jak zjednoczone są losem, z

narodem, który dał im wiekową gościnność.

Ta wysoka, obywatelska działalność zyskała
mu miłość i szacunek ogólny, jak tego
dowiodł pogrzeb jego. Odprowadzili go
na miejsce wiecznego spoczynku ludzie wy-
bitni wszystkich wyznań i warstw społe-
cznych, oplakując razem czcigodnego mę-
ża, którego żywot przeszedł znaczący zdo-
byczami wiedzy, dobrami uczynkami i oby-
watelską działalnością.

Oby ziemia nasza więcej podobnych ludzi
wydawała, a zapewne smutne objawy sepa-
ratyzmu i niechęci, jakie się widzieć dają,
nie miałyby miejsca a kwestya semicka ni-
gdy nie weszłaby na porządek dzienny.
Oby przynajmniej pamięć, jaką zostawił
Natanson, była drogokazem, jak służyć
krajowi i zyskać nazwę jego prawego sy-
na, bo jeśli nie każdy obdarzony jest zdol-
nościami, które zmarły posiadał, każdy we-
dle sił i możliwości pracować może około
powszechnego dobra.

Zwracając się od smutnej dziedziny ne-
krologicznej do objawów umysłowego ży-
cia, spotykamy się z wiązką nowości po-
wieściowych, które ukazały się świeżo na
wystawach księgarskich. Mamy tu Kra-
szewskiego: „Bez serca,” powieść, w której
pruski akt oskarżenia czerpał argumenty
przeciw autorowi, usiłując przekonać go o
zdradę stanu, na mocy kilku niezbyt po-
chlebnych zdań, jakie rzucił mimochodem
o stolicy niemieckiego imperyum i charak-
terze jej mieszkańców.

Powieść ta pisana lekko, żywo, zajmują-
co, należy do najlepszych ostatnich utwo-
rów Kraszewskiego i czyta się z wielką
przyjemnością.

(D. c. n.)

(—) Wartość nieruchomości spada znacznie. Przed kilku dniami sprzedano w wydziale hipotecznym kamienicę za 40 tysięcy rubli, podczas gdy dług towarzystwa kredytowego, ciężący na niej, wynosił 27 tysięcy. Bez komentarzy.

(—) Z żartów wzięło się za barki wczoraj dwóch przewoźników przy ulicy Włodzkiej. Jeden z nich potknął się na zabłoconym i śliskim chodniku, upadł i okaleczył twarz na bruku.

(—) Prędko i zgrabnie okradziony został onegdaj posługacz z cukierni p. W. Odalił się może na 10 minut z mieszkania za jakąś posiłką; czas ten wystarczył złodziejom do uprzągnięcia mieszkania biednego wyrobnika.

KRONIKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

— Warszawa. Bolesny wypadek dotknął znanego pisarza popularnego p. Konrada Prószyńskiego (Promyka). Żona p. P. umarła nagle w nocy dnia 8 b. m. Lekarz wezwany w chwili zgonu, skonstatował śmierć skutkiem otrucia. Donosi o tem „Kuryer codzienny.”

— W Szadku, w pow. sieradzkim, dano zeszłego miesiąca koncert, w celu zebrania funduszu na wykończenie odnowy starożytnego kościoła tamecznego, dokonanej staraniem prohoszcza i parafian. Na koncert licznie zjechało się z okolicy i otrzymano czystego dochodu około 300 rs.

— Zakład leczniczy w Solcu w bardzo smutnym świetle przedstawia korespondent „Gaz. kiel.” Domki zakładowe, powiada, wszystkie są w stanie niżej krytyki. Woda w studni, pamiętacie po generale Szydłowskim, niesłychanie mętna, a nawet do użycia niepodobna. A cóż dopiero ogródek kwiatowy i pseudo-park, pierwszy najpospolitszym zieleni zasadzony, drugi obok drzew akacji dzikim zarosły bzm, z uliczkami niegracowanymi, ławkami zbyt pochyło ustawionymi lub skleconymi niedbale. Jedyna altana ma dach taki, jak przetak, że w niej ani w pogodę ani w słońce spocząć niepodobna. Chodniki, prowadzące do zakładu, jedne zapuszczone, drugie na siano-kos spożytkowane przez szwajcara. O samym zakładzie kąpielowym i chodnikach przy nim urządzonych nie lepszego powiedzieć niemożna, słowem nieporządek, nieład niesłychany.

W Bacie, skutkiem zdumiewających nieporządków sanitarnych, epidemia następuje po epidemii. Niedawno grasowała szkarlatyna, obecnie zabiera ofiary błonica. Śmiertelność w mieście od kilku lat stale się zwiększa.

— Straże ochotnicze po wsiach. Wypracowany przez kilku komisarzy włościańskich, naczelników powiatu i naczelników straży ziemskiej projekt straży ogniowych miejskich będzie wkrótce złożony do zatwierdzenia władzy właściwej. Projekt ten przedewszystkiem dotyczy ogłoszenia konkursu na najtańsze i najpraktyczniejsze narzędzia ogniowe, któreby gminy mogły niewielkim kosztem zaprowadzić; następnie ściśle określa potrzebną ich ilość, w stosunku do wielkości wsi; dalej poleca w każdej oddzielnej miejscowości dokonać spisu ludności męskiej, zdolnej do ratunku i takowy pozostawić w ręku sołtysa, na którego odpowiedzialności leży zgromadzenie jej w razie wypadku. Obowiązek inspekcji narzędzi ogniowych należy włożyć na naczelników straży ziemskiej, a wreszcie zorganizować okręgi pożarne i baczyć na utrzymanie t. zw. stójek czyli wart zarówno nocą jak we dnie, gdy ludność, udając się na roboty, opuszcza domostwa.

— Badania geologiczne. Dla skompletowania badań geologicznych w kraju, wydział górnictwa posyła swych inżynierów na każdą nowobudującą się linię dróg żelaznych, aby tenże w produkowanych profilach wykopów, nieznanych jeszcze geologom pokładów szukał i takowe opisał. Podobne badania, pisze „Kur. codz.” przy drodze żelaznej dąbrowskiej zarządzone, powinny być niemałego znaczenia dla naszej karty geologicznej, choć bowiem kolej ta przerywa okolice opisane przez Zejssnera i innych, to jednak dużo szczegółów mogło ująć uwagi dawniejszych uczonych, szczegółów ważnych dla górnictwa krajowego.

— Wilno. Niezwykły wypadek wywołał wielką sensację w mieście. W zeszły czwartek około parkanu okalającego szkołę junkierską na Zakresie, odnalezionymi zostały zwłoki b. naczelnika oddziału tutejszej izby skarbowej von Rappa. Nieopodal na brzegu małego strumienia leżały znów inne zwłoki, mianowicie młodej dziewczyny, którą poznano jako pokojówkę, służącą u tegoż Rappa. Okoliczności dramatu jeszcze nie wyjaśniono.

Trup Rappa nie nosi żadnych zewnętrznych śladów zbrodni, ani też samobójstwa. Odzienie jego w zupełnym porządku, na ręku pierścionki, w kieszeni kamizelki zło-

ty zegarek. Prawdopodobnie jestto jakaś tragedia miłosna.

— Osuszanie błot poleskich. Według urzędowego sprawozdania, roboty kanalizacyjne będą wykonane w końcu roku bieżącego, na przestrzeni 3,000,000 morgów. W roku przyszłym ma nastąpić osuszenie kosztem skarbu wschodniej części Polesia, na przestrzeni 140,000 morgów. Niemniej osoby prywatne robią co mogą, by błota swe osuszać.

— Szlachty zatwierdzonej przez heroldyę znajduje się w całym państwie rosyjskiem, według „Russ. Kur.” 333,991; z cyfry tej przypada na Królestwo Polskie 57,575 osób, w gubernii wileńskiej 41,727, w kowieńskiej 62,230, w mińskiej 38,432, w wołyńskiej 22,140, w kijowskiej 18,638, w witebskiej 17,332, w podolskiej 16,685, w mohylewskiej 14,842, w grodzieńskiej 11,375 itd.

— Polacy w Gandawie. Na odbytych w końcu z. m. egzaminach na wydziale sztuk i rzemiosł (arts et manufactures) przy uniwersytecie gandawskim, na wszystkich czterech kursach pierwszymi uczniami w tym roku byli Polacy. Oto nazwiska młodzieży, chluby nam przynoszącej: na kursie 1-m Peszke, na 2-m Izdebski, na 3-m Stanisław Bieńkowski, na 4-m Władysław Szaniawski. Ten ostatni, jako kończący kursy specjalne, otrzymał dyplom inżyniera przemysłowego „avec grande distinction”, ze szczególnem odznaczeniem za projekt.

— Szklana karetę budują w Berlinie dla cesarza Wilhelma, tak, ażeby mógł się przyglądać manewrom wojskowym, parodom i innym uroczystościom, nie narażając się na zimno i wilgoć.

— Astronom wiedeński, dr. J. Palisa, odkrył znowu dnia 29 września, przed północą, asteroidę trzynastego rzędu, z kolei dwusetnego czterdziestego drugiego.

TELEGRAMY.

Petersburg, 8 października. Droga żelazna pińsko-kowelska ma być przedłużoną do Briańska. Roboty rozpoczną się w roku przyszłym.

Kair, 8 października. Krążą pogłoski, że wraz z adjutantem Gordona, pułkownikiem Stewartem, zabity został konsul francuzki.

Wiedeń, 8 października. Z ramienia komisji sejmowej wyszedł rozkaz zamknięcia dwuklasowej szkoły czeskiej. Przeciwno temu rozkazowi wniesiono rekurs.

Rzym, 8 października. Krążą pogłoski, że z pułkownikiem Stewartem zginęli pospółu konsulowie Anglii, Austrii i Francji, wysłani przez Gordona.

Wiadomość ta potrzebuje jednak potwierdzenia urzędowego.

Wiedeń 8 października. Król Milan serbski przybył z Gleichenbergu, zabawi tu 5 dni, poczem uda się wprost do Belgradu.

W Orsowie odkryto spisak na życie króla Milana. Spiskowców odstawiono do Pesztu.

Odesa 8 października. Sąd okręgowy skazał przestępcę politycznego Dejeza, na 13 lat i 4 miesiące ciężkich robót w kopalniach, za oblanie kwasem siarczanym szlachcica Goranowicza.

Rzym 8 października. Cholera. W Aquila zachorowało osób 10 — zmarły 4; w Bergamo zachorowało 12, zmarły 2; w Casercie zachorowały 3 — zmarło 5; w Cremonie zachorowało 5 — zmarły 3; w Genui zachorowało 46 — zmarło 28; w Spezzii zachorowały 3 — zmarły 2; w Neapolu zachorowało 61 — zmarło 31; w Parmie zachorowało 5 — zmarły 2; w Reggionell'Emilia zachorowały 3 — zmarły 4; w Rowigo zachorowały 3 — zmarła 1; w Salerno zachorowało 6 — zmarły 2. W innych miejscowościach zachorowało osób 17 — zmarło 9.

OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Petersburg 7 października. Weksle na Londyn 24 1/2, na Hamburg 20 1/2, na Amsterdam 12 3/4, na Paryż 25 1/2; 1/2 imperyały 8.07 rosyjska premiona pożyczka 1-ej emisji 219, także II emisji 208 1/4, rosyjska pożyczka 1873 r. 143, II pożyczka wschodnia 94 3/4, III pożyczka wschodnia 94 3/4; nowa renta złota 168 1/4; akcje rosyjsk. wielk. D. Ż. 249, kolei kursko kijowskiej 301 1/2; petersburski bank dyskontowy 527, warszawski bank dyskontowy 311, rosyjski bank dla handlu zagr. 291; dyskonto prywatne 5 1/4 %.

Berlin, 8 października. Bilety banku rosyjskiego 206.95; 5% listy zastawne 62.20, 4% listy likwidacy-

cyjne 56.20, 5% pożyczka wschodnia II em. 60.75, III emisji 60.70, 4% pożyczka z 1880 r. 78.60, 5% listy zastawne rosyjskie 93.60, kupony celne 20.53, 5% pożyczka premiona z 1864 r. 141.25, także z 1866 r. 135.40; akcje banku handlowego 79.10, dyskontowego 78.25, dr. żel. warsz. wid. 197.25; akcje kredytu austriackiego 476.50; najnowsza pożyczka rosyjska 94.70, 6% renta rosyjska 107.90, dyskonto 4%, prywatne 2 1/8 %.

Londyn, 8 października w południe. Konsole 101 3/4, pruskie 4% konsole 102 1/2, 5% tureckie z 1865 r. 73 1/2, rosyjska pożyczka z 1873 r. 94 3/4; 4% renta złota węg. 77 1/2, austriacka złota renta 85, egipska 61 1/2, banku otomańskiego 123 1/2, lombardy 129 1/2, akcje kanału sueskiego 74 1/2.

Wiedeń 8 października w połud. Akcje kredytu 283.75, także węgier. 284.20, francuskie 305.30, lombardy 147.60, galicyjskie 269.20, kolei półn. zach. 175.75 austr. renta papierowa 80.95, także złota 102.90, 6% węgier. złota 122.75, 5% papier. 88.80, także 4% złota 93.22 1/2, noty markowe 59.77 1/2, napoleony 9.68 1/2, związek bankowy 102.50, akcje tabaczne 125.75.

Paryż, 8 października po połud. 3% renta 78.17 1/2, 4 1/2 % pożyczka 108.82 1/2, włoskie 96.35, francuskie 632.50, lombardy 316.25, tureckie 7.77 1/2, akcje kanału sueskiego 1880, banku otomańskiego 572, egipskie 308, akcje tabaczne 520.00

Warszawa, 8 października. Targ zbożowy. Pszenica 242 zł. pstra i dobra —, biuła 650—675, wyborowa 700—735; żyto wybor. 232 zł. 505—530, średnie —, wadliwe —; jęczmień 2 i 4-rozrodowy 202 zł. 450—500; owies 142 zł. 300—330; gryka 200 zł. —; rzepak letni —, zimowy 210 zł. —, rzepak rapps zimowy 210 zł. —; groch polny 260 zł. —, cukrowy 260 zł. —; fasola 260 zł. — k. za korzec. Kasza jaglana —, jęczmień —; olej rzepakowy —, lniany — kop. za pud. Dowieziono pszenicy 800, żyta 1,500, jęczmień 50, owsa 300, grochu polnego — korcy.

Warszawa, 8 października. Okowita 78% z akcyzą kop. po 8%. Stosunek garnca do wiadra 100—307 1/2. Hurt. skład za wiadro kop. 796—799, za garniec 259—260. Szynki za wiadro kop. 808—811, za garniec kopiejek 203—264 (z dod. na wyschn. 2%).

Petersburg, 7 października. Targ produktowy. Żyto w m. 60.00, pszenica w m. 10.50. Żyto w m. 8.75. Owies w m. 5.10. Nasienie lnu (9 pud.) w m. 15.00; powietrze przykre.

Berlin 8 października. Targ zbożowy. Pszenica ospale, w m. 140—173, na paż. 148 1/2, na paż. list. 148 1/2, na list. gr. 149 1/2—149 3/4, na gr. st.—, na kw. mj. 159 1/4—159 3/4, na mj. cz. 161—161 1/2. Żyto niższe, w m. 135—144, na paż. 142 1/2—142 3/4, na paż. list. 135 1/2—136 1/4, na li-t. gr. 134 1/2—135 1/4, na gr. st.—, na st. lt.—, na kw. mj. 136 3/4—137 1/4. Jęczmień w m. 123—188. Owies bez zmiany, w m. 126—160, na paż. 128 1/2, na paż. list. 125 1/2, na list. gr. 124 1/2, na gr. st.—, na st. lt.—, na kw. mj. 127 1/4, na mj. cz.—. Groch warzelny 168—215, pastewny 150—163. Olej lniany w m. 48, rzepakowy w m. bez bezc.—. Okowita w m. bez bezc. 46.6—46.7.

Gdańsk, 7 października. Targ zbożowy. Pszenica w m. mocno. Obrót 170 ton. Pstra i jasna 130—155, jasno pstra 141—147, wysoko-pstra i szklista 146—155, na paż. 130.00, na kw. mj. tranz. 145.00. Żyto w m. mocno, krajowe 120 funt. 126., na paż. tranz. 116.00, na kw. mj. tranz. 115.50. Drobny jęczmień w m. 112.00, duży jęczmień w m. 128.00. Owies w miejscu 120. Groch w m. 150.00. Spirytus 10,000 litr. % w m. 46.00.

Szczecin, 8 października popoł. Targ zbożowy. Pszenica ospale, w m. 136.00—152.00, na paż. list. 149.50, na kw. mj. 160.50. Żyto ospale w m. 133.00—135.00, na paż. list. 134.50, na kw. mj. 135.00. Olej rzepakowy bez zmiany, na paż. list. 50 5/8, na kw. mj. 52.00. Spirytus ospale, w m. 46.30, na paż. 46.20, na paż. list. 46.00, na kw. mj. 47.00. Olej skalny w m. 8.35.

Londyn 7 października. Cukier Hawana Nr. 12 nominalne 13, cukier burakowy ospale 11; mocno.

Wiedeń, 7 października. Pszenica na jesień 8.15, na wiosnę 8.58. Żyto na jesień 7.23, na wiosnę 7.28. Kukurydza na paż. 6.80, na mj. cz. 6.18. Owies na jesień 6.58, na wiosnę 6.67.

Peszt 8 października, przed połud. Targ zbożowy. Pszenica w m. obójtnie, na jesień 7.74, na wiosnę 8.35; owies na jesień 6.12, na wiosnę 6.38; kukurydza na mj. cz. 5.72; powietrze przykre.

Poznań 3 października. Spirytus w m. bez bezc. 44.80, na paż. 44.90, na list. 44.50, na gr. 44.20, na kw. mj. 45.60; usp. dobre.

Brema, 7 października. Olejskalny (sprawozdanie początkowe) mocno. Standard white w m. 7.50, na list 7.60, na gr. 7.70, na st. 7.80, na lt. 7.90.

Glazgow 8 października. Mixed numbers warrants 41 sz. 7 p.

Liverpool, 7 października. Bawełna (sprawozdanie początk.). Przynszeczalny obrót 8,000; stale. Dzienny dowóz 4,000 bel.

Liverpool, 7 października popołudniu. Bawełna. (Sprawozdanie końcowe). Obrót 8,000 bel, z tego na spekulację i wywóz 1000 bel. Amerykańska spokojnie; suraty bez zmiany. Middl. amerykańska na paż. 5 1/4, na paż. list. 5 1/2, list. gr. 5 1/2, na gr. st. 5 1/2, na st. lt. 5 1/4, na lt. mr. 5 3/32, na mr. kw. 5 3/64 p.

Manchester, 7 października. Water 12 Armitage 6 5/8, Water 12 Taylor 6 7/8, Water 20 Micholls 8 1/4, Water 30 Clayton 9 1/8, Male 40 Mayol 9 1/4, Medio 40 Wilkinson 10 1/8, Warpcops 32 Lees 8 1/2, Warpcops 36 Rowland 9 1/8, Double 40 Weston 10 1/4, Double 60 zwykły gat. 13 1/8, 32" 116 yds 16x16 grey tkaniny z 32 r. 64 r. 176; mocno.

New-York, 7 października, wieczorem. Bawełna 10 1/2, w N. Orleansie 9 7/8. Olej skalny rafinowany 70% Abel Test 8, w Filadelfii S. Surowy olej skalny 6 5/8. Certyfikaty pipe line — d. 74 3/4 c. Mąka 3 d. 25 c. Czerwona pszenica ozima w m. — d. 88 c., na paż. 86 1/2, na list. — d. 88 1/2 c. Kukurydza (nowa) 63. Cukier (fair refining Mascovades) 4.60. Kawa (fair Rio) 10.15. Łój (Wilcox) 8.25. Słonina 10 1/4. Fracht zbożowy 3 1/2. Produktów wywieziono w tygodniu ubiegłym za 7,110,000 dol. Pszenicy wywieziono w tygodniu ubiegłym z portów atlantyckich Stanów Zjednoczonych do W. Brytanii 59,000, do Francji 11,000, do innych portów ładu stałego 46,000, z Kalifornii i Oregonu do W. Brytanii 124,000, do ładu stałego, 16,000 kwr.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Table with columns: Giełda Warszawska, Z dnia 8, Z dnia 9. Rows include: Giełda Warszawska, Giełda Berlińska, Giełda Londyńska, and various market rates.

DIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Mażeństwa zawarte w dniu 8 października: W parafii katol. I, a mianowicie: Aleksander-Konstanty Mazowiecki z Weroniką-Petronelą Urbańską. W parafii ewang.: — Starozakonnych: — Zmarli w dniu 8 października: Katołicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 1, w tej liczbie chłopców —, dziewcząt 1; dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn —, kobiety 1, a mianowicie: Katarzyna Zajfrzyd, lat 26. Ewangelicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 5, w tej liczbie chłopców —, dziewcząt 5; dorosłych —, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —, a mianowicie: — Starozakonni: dzieci do lat 15-tu zmarło 1, w tej liczbie chłopców 1, dziewcząt —; dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet —, a mianowicie: Piotrkowski Gerszon, lat 70.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Mantoufia. P. Eisenlohr z Sztuttgartu, C. Beck z Rangi, L. Koppel z Liverpoolu. Hotel Victoria. F. Hoch fabrykant z Wrocławia, R. Hahn fabr. z Frohnau, J. Feige kupiec z Katowic, C. Goetz kp. z Jarocina. Hotel Polski. Zurabow kp. z Podolska, Barciński obydw. z Gronowka.

DO ZAKŁADU DENTYSTYCZNEGO potrzebny jest na 3 letnią praktykę

U C Z E N

z porządnej rodziny, który ukończył najniższą 4 klasy gimnazjalne; w wieku od 18—20 lat. Bliższa wiadomość w redakcyi „Dziennika Łódzkiego.”

RUCH TYGODNIOWY

NA TUTEJSZEJ STACJI TOWAROWEJ od dnia 28 września do 4 października

Przybyło: Odeszło.

Table with columns: B. Materyały i wyroby, z komun. z Cesar- w komun. do Cesar- za Gran- krajowej stwa niey krajową stwa nicy kgr. p u d ó w kgr. p u d ó w kgr. Rows include: Bawełna, Wełna, Odpadki bawełniane i wełniane, Przędza bawełniana, Przędza wełniana, Tkaniny bawełniane i wełniane, Przetwory chemiczne i farby, Papier, Żelazo surowe, kute, odlewy i t. p., Węgla kamienne i koks, Drzewo opałowe, budowlane, Wapno i cement, Gips, Cegła, Asfalt i tektura asfaltowa, Szmały i masa drzewna, Skóry, Konopie, Kości Surowe, Szyny, Wyroby szklane, Części maszyn.

